

**Dwie  
matki  
jednego  
dziecka**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
WROCŁAWSKIEGO

Macierzyństwo  
nieheteronormatywne  
w doświadczeniu kobiet  
wychowujących dzieci poczęte  
w związku jedнопłciowym

**Magdalena  
Wojciechowska**

# Dwie matki jednego dziecka

Magdalena Wojciechowska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

*Elżbieta Zakrzewska-Manterys*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Iwona Gos*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Bogusława Kwiatkowska*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Leonora Gralka*

PROJEKT OKŁADKI

*POLKADOT STUDIO GRAFICZNE*

*Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz*

© Copyright by Magdalena Wojciechowska, Łódź 2020  
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.09632.19.0.M

Ark. wyd. 15,0; ark. druk. 14,125

ISBN 978-83-8142-962-7

e-ISBN 978-83-8142-963-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)  
tel. (42) 665 58 63

## SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie</b> .....	9
<b>Część I</b>	
<b>Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania</b> .....	15
<b>1. Perspektywa interpretatywna jako rama teoretyczna</b> .....	17
1.1. Założenia i implikacje symbolicznego interakcjonizmu .....	18
1.2. „Norma”, „normalizowanie”, „normalność” .....	21
1.3. Społeczne wytwarzanie piętna i radzenie sobie ze stygmatem ...	26
<b>2. Problematyzowanie macierzyństwa dwóch kobiet</b> .....	31
2.1. „Jesteśmy rodziną, bo tak zdecydowałyśmy” .....	32
2.2. Macierzyństwo nieheteronormatywne jako przedmiot badań ...	35
2.3. Wydobywanie głosu matek na powierzchnię – o tematycznym obszarze badań realizowanych w Polsce .....	40
<b>3. Matki biologiczne i niebiologiczne – opis badanej zbiorowości</b> ..	43
3.1. Przedmiot i cel badania .....	43
3.2. Charakterystyka badanej zbiorowości i dobór przypadków .....	49
<b>4. Metodologia badania</b> .....	61
4.1. Metodologia teorii ugruntowanej jako strategia badawcza – charakterystyka ogólna .....	63
4.2. Techniki gromadzenia danych .....	67
4.2.1. Wywiad swobodny – możliwości i ograniczenia .....	68
4.2.2. Specyfika organizacji i przebiegu wywiadów .....	70
4.2.3. Obserwacja .....	76
4.2.4. Wykorzystanie fotografii w badaniu .....	78
<b>5. Pomiędzy zaangażowaniem a neutralnością – etyczne aspekty badania</b> .....	83

## Część II

<b>Macierzyństwo nieheteronormatywne – doświadczenia, działania, znaczenia, konteksty</b> .....	89
<b>6. Heteronormatywność jako rama działań i znaczeń</b> .....	91
6.1. Poszukiwanie środka wyrazu .....	91
6.2. <i>Dosycanie</i> „kategorii problemowych” – kilka słów o budowaniu i spalaniu mostów znaczeniowych .....	96
6.3. <i>Jestem problemem versus mam problem</i> – o kontekstualnym „ramowaniu” znaczeń .....	101
6.4. Wnioski .....	104
<b>7. Myślenie o powiększeniu rodziny w kategoriach możliwości</b> ....	107
7.1. <i>Lata pod znakiem „czy”</i> .....	108
7.2. <i>Mieć dziecko a być matką</i> – budowanie poczucia odpowiedzialności jako działanie <i>normalizujące</i> .....	111
7.3. „Tu nie ma przypadków” .....	117
7.4. Wnioski .....	122
<b>8. Konceptualna niewidzialność macierzyństwa nieheteronormatywnego w doświadczeniu „tej drugiej” – wymiary i konteksty</b> ..	125
8.1. <i>Życie w kontekście lęku</i> – o problemie bycia nikim w świetle prawa ..	126
8.2. Kim jestem? Dylematy koncepcyjne w procesie budowania obrazu siebie .....	133
8.3. <i>Uwidacznianie siebie jako kontekst (współ)pracy tożsamościowej</i> ..	140
8.4. Wnioski .....	144
<b>9. Zarządzanie jawnością „wewnątrz” i „na zewnątrz” rodziny</b> .....	147
9.1. Zinstytucjonalizowana przestrzeń publiczna: między <i>uwidacznianiem</i> siebie a <i>pozorną niewidzialnością</i> .....	148
9.2. Wspólna przestrzeń publiczna: <i>uchodzenie</i> a <i>widoczność (konceptualnie) niewidzialnego</i> .....	159
9.3. Przestrzeń prywatna: o potencjale zarządzania <i>widocznością</i> ....	163
9.4. Wnioski .....	167
<b>10. Punkty na mapie <i>normalizowania życia codziennego (dziecka)</i></b> ..	169
10.1. <i>Plan normalizujący</i> – o konstruowaniu projektu wychowawczego przy pomocy specjalisty .....	170
10.2. <i>Normalizacja</i> w kontekście ukazywania różnorodności i mówienia o wyborze .....	175
10.3. „Mamy chłopaka”. Rozważania o (problemie) płci kulturowej ...	177
10.4. Wnioski .....	182

<b>11. Konteksty i warunki kotwiczenia poczucia „adekwatności” społecznej</b> .....	185
11.1. Poziom instytucjonalny: „miałyśmy dużo szczęścia”, czyli o doświadczeniu akceptacji w kontekście zaskoczenia .....	186
11.2. Relacje z najbliższym kręgiem interakcyjnym: o „ostoi normalności” w ( <i>nie</i> )normalnym świecie .....	189
11.3. Codzienne życie rodzinne: o doświadczeniu szczęścia i „normalności” .....	194
11.4. Wnioski .....	201
<b>12. Procesualny wymiar macierzyństwa nieheteronormatywnego – podsumowanie</b> .....	203
<b>Zakończenie</b> .....	209
<b>Bibliografia</b> .....	213

## WPROWADZENIE

„Patrz, to są te lesby!” – takie zdanie usłyszała któregoś dnia Aneta, kierowniczka jednego z większych działów międzynarodowej firmy z branży finansowej, pasjonatka jazdy konnej, a prywatnie – wieloletnia partnerka Justyny i biologiczna matka ich dziecka, które przyszło na świat dzięki sztuczному zapłodnieniu nasieniem anonimowego dawcy. Aneta bardzo dokładnie pamięta dzień, kiedy usłyszała to zdanie, jak i rozmowę telefoniczną, którą kilka minut później odbyła z Justyną. Był to bowiem ostatni dzień, kiedy dziecko Anety i Justyny poszło do (tego) przedszkola. Imiona obu kobiet są – oczywiście – fikcyjne, ich historia natomiast wydarzyła się naprawdę i stanowi jeden tylko z przykładów zjawisk, z jakimi na co dzień spotykają się w Polsce *dwie matki jednego dziecka*.

Jednym z pytań, jakie czytelnik może sobie zadać na podstawie lektury powyższego fragmentu tekstu (i w kontekście tej pracy), jest – jak sądzę – to związane z motywami, jakimi kierowałam się, podejmując decyzję o wyborze takiej, a nie innej problematyki, którą następnie zajmowałam się systematycznie od końca 2012 r. Otóż odpowiedź na nie jest relatywnie prosta – nie wybrałam tego tematu, a przynajmniej – nie był to mój pierwszy wybór. Badanie rozpocząłam bowiem od dotarcia do par jedнопłciowych, mając nadzieję, że zebrane na podstawie wywiadów z nimi dane umożliwią mi zrekonstruowanie sytuacji ich codziennego funkcjonowania w Polsce. Jednak w miarę realizacji tak zakrojonego projektu docierałam do coraz większej liczby badanych, w tym przede wszystkim par kobiet, których narracje zdawały się być zdominowane opowieściami o chęci, a w niektórych przypadkach – dążeniu do możliwości doświadczenia macierzyństwa. Tym samym, mając w pamięci, że narracje te nie zostały przeze mnie wywołane określonymi pytaniami, lecz – w sposób naturalny – przywołane przez rozmówczynie, ilustrując to, co jest dla nich, nie zaś dla mnie, ważne w kontekście codziennego doświadczania rzeczywistości społecznej, zdecydowałam, iż to właśnie tę ścieżkę tematyczną obiorę. Temat ten wydaje się też szczególnie ważny w kontekście funkcjonowania badanych w ramach niesprzyjających warunków społeczno-kulturowych, które – legitymizując istnienie przede wszystkim tradycyjnych rodzin, niewychodzących poza ramę heteronormy, znacząco kształtują linie działań kobiet, które – zdecydowały się na powiększenie rodziny<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Termin „rodzina”, jakim posługuję się w pracy, nie został przeze mnie narzucony, lecz wyłoniony z terenu jako zakorzeniony w języku badanych, stanowiąc tym samym kategorię *in vivo* (zob. Konecki 2000; Charmaz 2009).



jednopłciowej – codziennie negocjują znaczenie siebie w świecie. W tym sensie problematyka ta jest istotna nie tylko ze względów poznawczych (niewielka liczba badań dotyczących sytuacji tego typu rodzin w Polsce mogłaby wskazywać na to, że zjawisko ująć można w kategoriach swoistego *novum*), lecz także w kontekście teoretyczno-metodologicznym, szczególnie pod kątem problematyzowania zjawisk dotyczących codziennego życia badanych, w tym praktyk wewnątrzrodzinnych, które są przez nie marginalizowane w celu dania prymu narracjom nakierowanym na mierzenie się z trudnościami, jakie czekają na kobiety w świecie „zewnątrznym”. Z punktu widzenia badacza oznacza to bowiem konieczność określenia, w jaki sposób (i czy w ogóle) – pozostając „wiernym” założeniu niewywoływania danych – pozyskać rzetelne informacje na temat niedyskursywnych praktyk rodzinnych.

Warto tu zatem nadmienić, że choć o obecności w polskiej przestrzeni publicznej zjawiska macierzyństwa dwóch kobiet świadczy zarówno podejmowanie tego tematu w mediach (np. artykuły prasowe czy audycje telewizyjne), jak i obserwowalny wzrost zainteresowania tą problematyką na rodzimym rynku wydawniczym, same badane, a zatem te kobiety, które wspólnie wychowują swoje dziecko, nie mają poczucia, by ich głos w tej sprawie był słyszalny. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można po części w tym, że kobiety, które poznałam w czasie realizacji tego badania, zinternalizowały normy i wartości wyznaczone ramą heteronormy, często przyjmują strategię *zacierania* charakteru relacji ich rodziny przed pewnymi osobami i w pewnych sytuacjach, tym samym – pozostając *konceptualnie niewidzialnymi* (Mitchell, Green 2007). Dlaczego to robią? Ze względu na antycypowanie możliwości doświadczenia jakiejś formy emanacji homofobii, która – na różnych poziomach znaczeniowych – stanowiłaby zagrożenie już nie tylko dla nich, lecz – czego obawiają się najbardziej – dla ich dziecka. Ich niepokoje w tym względzie podsycane są – z jednej strony – treściami wielu komentarzy, jakie pojawiają się na przykład w przestrzeni Internetu w odpowiedzi na doniesienia o sytuacji osób podobnych do badanych<sup>2</sup>. Z drugiej strony niektóre z badanych, tak jak Aneta i Justyna, nie muszą odwoływać się do dekonstruowania treści pojawiających się w mediach – tego, jak w potoczny sposób można opisać ich relację rodzinną, doświadczyły bowiem na własnej skórze. W tym kontekście możliwości poznania narracji alternatywnej względem

---

<sup>2</sup> Zob. np. komentarze pod artykułem pt. *Łodzianka skarży Polskę. Łódzki urząd nie dał aktu jej córce, bo wychowuje ją z kobietą* (<http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/3912205,łodzianka-skarzy-polske-lodzki-urząd-nie-dal-aktu-urodzenia-jej-corce-bo-wychowuje-ja-z-kobieta,id,t.html?cookie=1> [dostęp 25.07.2015 r.]) lub publikacją pt. *Małżeństwo Ani i Sandry: Ze ślubem za granicą czy bez życie par lesbijek nie ma w Polsce sensu. Szczególnie, gdy myśli się o dzieciach* (<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,24438761,malzenstwo-ani-i-sandry-ze-slubem-za-granica-czy-bez-zycie.html?disableRedirects=true> [dostęp 8.02.2019 r.]).

dominujących – jak się zdaje – stereotypów, i w tym sensie ważnej, że opartej na ludzkim doświadczeniu, upatrywać można w publikacjach naukowych, które, jak już zaznaczyłam, coraz liczniej pojawiają się na polskim rynku wydawniczym. Jednak i na tym polu rysuje się pewna trudność, na jaką zwracają uwagę także inni badacze (zob. Wycisk 2017). Gros tych publikacji problematyzuje bowiem macierzyństwo dwóch kobiet w relacji do przeglądu badań, jakie zrealizowane zostały zagranicą, co sprawia, posługując się słowami jednej z badanych, że „to, no, zupełnie nie jest to to, jak ja się czuję tak sama ze sobą”.

Tym samym celem niniejszej pracy jest próba przedstawienia licznych procesów i zjawisk, jakie składają się na doświadczanie macierzyństwa przez dwie kobiety, które wspólnie podjęły decyzję o powiększeniu swojej rodziny za sprawą sztucznego zapłodnienia jednej z nich nasieniem anonimowego dawcy. W tym kontekście ścieżki analityczne, które rozwijam w niniejszej pracy, poprowadzą czytelnika w kierunku ilustracji codziennego życia badanych, stanowiącego tło dla rekonstrukcji procesu nadawania przez nie znaczeń nowym wzorom funkcjonowania w tradycyjnym społeczeństwie heteronormatywnym, jakie wytyczają szerszą ramę rozumienia przez badane siebie w relacji do ról czy strategii codziennego funkcjonowania jako rodzina, które projektują, wcielają w życie, a następnie niejednokrotnie weryfikują w następstwie wchodzenia w kolejne interakcje. Tak zakrojone analizy relatywizowane są do różnych poziomów codziennego życia badanych, z których na pierwszy plan wysuwa się problem praktykowania rodziny „wewnątrz”, jak i „na zewnątrz” – w obszarze przestrzeni publicznej, którą rozpatrywać można w kategoriach wspólnej i zinstytucjonalizowanej, a zatem takiej, jaka może wymagać od przebywającej w niej jednostki dokonania jakiegoś rodzaju (auto)prezentacji. Działania badanych, jak i sposób, w jaki nadają im sens, osadzone są w szerszym kontekście społeczno-kulturowym społeczeństwa polskiego, którego normy i wartości badane zinternalizowały w procesie socjalizacji.

Wyniki badania, jakie przedstawiam w niniejszej pracy, oparte są na analizie danych zebranych w następstwie przeprowadzenia 28 obserwacji (trwających od około godziny do blisko 3 godzin) z udziałem 3 rodzin oraz 76 wywiadów, jakie w sumie zrealizowałam z 42 kobietami tworzącymi 21 rodzin nieheteronormatywnych<sup>3</sup>, w których wychowywane jest dziecko. Ze względu na to, że

---

<sup>3</sup> Opisując w niniejszej pracy parę tej samej płci, która – w następstwie wspólnej decyzji partnerek – wychowuje dziecko poczęte metodą sztucznego zapłodnienia nasieniem anonimowego dawcy, odwołuję się do terminu rodzina nieheteronormatywna. I choć mam oczywiście świadomość, że jest on znaczeniowo szerszy, wykorzystuję ten zwrot celowo – by zapewnić czytelnikowi komfort śledzenia wyводу. Co więcej, odnosząc się do par dwóch kobiet, używam określenia jedнопłciowe, nie zaś homoseksualne, która to decyzja podyktowana była tym, że część badanych identyfikuje się jako osoby biseksualne, które były wcześniej w związku z osobą odmiennej płci.

interesowało mnie to, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, zmieniała się na przestrzeni lat sytuacja badanych, choćby w kontekście rewizji przyjmowanych przez nie strategii prezentowania rodziny „na zewnątrz”, w toku realizacji niniejszego projektu powracałam do tych kobiet, które wyraziły chęć na dalsze uczestnictwo w badaniu, w odstępie około 2 lat od naszego ostatniego spotkania. Badaniem takim objęta została ponad połowa, bo 12 rodzin. Tak zakrojony projekt realizowałam w latach 2013–2018 na terenie 3 miast wojewódzkich.

Z myślą o uczynieniu niniejszego wywodu bardziej przystępnym, a także dającym czytelnikowi większy wgląd w prowadzoną przeze mnie analizę, zdecydowałam się na dwuczęściową strukturę pracy. W pierwszej jej części przybliżam ramę teoretyczną, jaka spaja prezentowane w pracy wnioski, a także założenia metodologiczne, które przyjąłam. Tym samym, prezentując określone supozycje ontologiczne i epistemologiczne, którymi kierowałam się w procesie badawczym, naświetlam założenia teoretyczne, jakie wyłaniają się z perspektywy interpretatywnej, zwracając przy tym uwagę na społeczny charakter konstruowania pojęć takich jak „normalność” czy „dewiacja”. W dalszej kolejności kieruję się w stronę problematyzowania macierzyństwa nieheteronormatywnego jako przedmiotu badań, by następnie osadzić tę tematykę w realiach społeczeństwa polskiego, a także przedstawić opis zbiorowości, do której dotarłam w toku realizacji niniejszego projektu badawczego. Kolejnym krokiem, jaki podejmuję, jest przybliżenie założeń metodologii teorii ugruntowanej oraz zrekonstruowanie procesu zbierania danych w czasie realizacji badania terenowego. Pierwszą część niniejszej pracy zamykają rozważania na temat etycznych aspektów projektu. W drugiej – obszerniejszej części pracy – przedstawiam wyniki zrealizowanego przeze mnie badania, które nakierowane było na zrekonstruowanie zjawisk i procesów, jakie (współ)kształtują doświadczanie macierzyństwa nieheteronormatywnego przez kobiety, które podjęły wspólną decyzję o zostaniu matkami. Tym samym, oddając głos osobom, których historie stanowiły punkt wyjścia przytaczanych tu interpretacji i wniosków, w tej części pracy proponuję czytelnikowi podążenie ścieżkami analitycznymi, których tory biegną przez werbalizowane w czasie wywiadów (najważniejsze) obszary doświadczenia kobiet funkcjonujących na co dzień poza akceptowaną(1) ramą heteronormatywności. Opowieść ta zaczyna się od przybliżenia perspektywy badanych na to, *co zachodzi* oraz *jak zachodzi* poprzez zrekonstruowanie sytuacji, gdy udział w niniejszym badaniu potraktowany został w kategoriach znalezienia swego środka wyrazu. Mając pewien ogląd specyfiki codziennego funkcjonowania badanych, który zapośredniczają doświadczenia kobiet, przybliżam czytelnikowi to, w jaki sposób matki – wynegocjowawszy możliwość i „prawo” do powiększenia rodziny – zmagają się z problemem usensownienia siebie w świecie, w szczególności w kontekście relacji rodzinnych, w sytuacji doświadczania swojej nie tylko symbolicznej, ale i zmateralizowanej w prawie *niewidzialności konceptualnej*. Rozważania te posłużą za wstęp do przyjrzenia się temu, jak – działając w ramach niesprzyjających

warunków społeczno-kulturowych – kobiety projektują i wcielają w życie określone strategie codziennego funkcjonowania w różnych wymiarach przestrzeni społecznej, kierując się przy ich wyborze antycypowanymi stratami czy zyskami w relacji do *uwidocznienia* bądź *zacienienia* siebie w kontekście relacji rodzinnej. Wywód ten umożliwi przejście do ukazania działań kobiet w odniesieniu do podejmowania aktywności *normalizującej*, by – w dalszej kolejności – skierować ognisko uwagi analitycznej na kotwice „normalności”, jakie badane zarzucają w procesie usensowniania siebie. Część tę kończy syntetyczne podsumowanie zagadnienia doświadczania macierzyństwa nieheteronormatywnego w relacji do jego wymiaru procesualnego.

Kończąc niniejsze wprowadzenie, warto zaznaczyć, że praca ta ma – przede wszystkim – charakter eksploracyjny, niemniej – ze względu na osadzenie doświadczeń badanych także w kontekście instytucjonalnym – posiada również pewien walor praktyczny, i w tym sensie może zostać wykorzystana przez praktyków z różnych dziedzin, zajmujących się szeroko rozumianym doradztwem. I choć mam świadomość, że prezentowanych tu wyników badań nie można uogólnić na szerszą populację, mam nadzieję, że zaproponowana tu ilustracja teorii opisującej procesy i zjawiska składające się na doświadczanie macierzyństwa nieheteronormatywnego w przypadku kobiet, które podjęły wspólną decyzję o zostaniu matkami, pozwoli osobom w podobnej sytuacji na „odnalezienie (tu) siebie”.

# CZĘŚĆ I

## TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE PODSTAWY BADANIA

Rozpoczynając badania poświęcone zagadnieniu doświadczania macierzyństwa nieheteronormatywnego przez kobiety, które podjęły wspólną decyzję o powiększeniu rodziny, przedmiot swoich refleksji badawczych zrelatywizowałam do poziomu jednostkowego. Interesowało mnie bowiem to, jak – opierając się na nabytych doświadczeniach i dokonanych na tej podstawie interpretacjach – działający w przestrzeni społecznej aktorzy refleksyjnie usensowniają pewne zdarzenia, sytuacje, zjawiska czy procesy, współkształtując przy tym nie tylko obraz siebie w świecie, lecz także rzeczywistość, w obrębie której operują w toku wchodzenia w określone interakcje. Pierwsze próby eksploracji obszaru znaczeniowego interesującej mnie problematyki, które miały doprowadzić do zrozumienia tego, jak badane widzą siebie w świecie, realizowałam, nie mając ani osobistego doświadczenia, ani wiedzy, na której mogłabym oprzeć czynione na wstępnym etapie badania obserwacje. Tym samym, moich działań terenowych nie poprzedzała (świadoma) prekonceptualizacja, na podstawie której mogłabym zawczasu ustrukturalizować – na poziomie koncepcyjnym – analizowany fragment rzeczywistości społecznej, stanowiący – w kontekście niniejszego projektu – wycinek czyjegoś doświadczenia. Mając również na uwadze to, że to właśnie doświadczanie – urefleksyjnione i zwerbalizowane w sytuacji wywiadu – stanowiło przedmiot moich dociekań badawczych, akcent analityczny położyłam na zrekonstruowanie procesu, w toku którego poszczególni aktorzy społeczni nadają znaczenia temu, co zachodzi (*whatness*) oraz jak zachodzi (*howness*) (zob. Kleinknecht 2007 [wywiad z Robertem Prusem, który wprowadza przytaczane powyżej pojęcia]) na podstawie usensowniania poszczególnych elementów otaczającego ich świata. Jednocześnie, pamiętając o tym, że zebrane i poddane refleksji naukowej dane stanowią nie tylko reprezentację czyjegoś doświadczenia, lecz również efekt obserwacji analitycznej badacza, istotne było dla mnie uwzględnienie współczynnika humanistycznego (Znaniński 2011; zob. też Hałas 1987). Przytoczone powyżej decyzje podjęte zostały w relacji do określonego kontekstu teoretyczno-metodologicznego, jaki stanowił ramę dla dokonywanych w toku niniejszego badania analiz. Z tego też względu tę część pracy poświęcę przede wszystkim nakreśleniu tła teoretyczno-metodologicznego, na którym naszkicowane zostały wnioski, jakie przybliżam w kolejnej – empirycznej – części rozprawy.

## PERSPEKTYWA INTERPRETATYWNA JAKO RAMA TEORETYCZNA

Wielość założeń odnoszących się do problemów takich jak natura rzeczywistości społecznej, możliwość jej poznania czy adekwatność metod, których wykorzystanie pozwoli na zaproponowanie jej ilustracji, oddaje problem paradygmatycznej niejednorodności nauk społecznych (Konecki 2000; Ritzer 2004; Hałas 2006). Oznacza to, że kierowanie się założeniami związanymi z pewną orientacją paradygmatyczną ujęte może zostać w kategoriach swego rodzaju reprezentacji tego, jak badacz postrzega rzeczywistość społeczną, przyjmując przy tym określone supozycje natury ontologicznej (czy i jak społeczeństwo istnieje), epistemologicznej (możliwość i zasięg jego poznania), jak i metodologicznej (sposoby gromadzenia wiedzy na jego temat i podejmowane w tym zakresie działania) (zob. np. Krzemiński 1986; Hammersley, Atkinson 2000; Konecki 2000). Idąc tym tropem, warto zauważyć, że niniejszy projekt badawczy oparłam na perspektywie interpretatywnej, w ramach której świat opisywany jest jako rzeczywistość nieustannie konstruowana (zob. Blumer 2007; Berger, Luckmann 2010) w toku interakcji o charakterze symbolicznym. Tym samym przyjmuję tu, że wszelkiego rodzaju działania jednostka podejmuje w relacji do określonego kontekstu interakcyjnego czy sytuacyjnego – w następstwie nadania znaczenia pewnemu wydarzeniu, sytuacji czy zjawisku. Oznacza to, że na określoną definicję sytuacji warto spoglądać przez pryzmat jej współwytwarzania i podtrzymywania w procesie interakcji, w jakich uczestniczą poszczególni aktorzy społeczni. Co za tym idzie – (współ)konstruowana rzeczywistość społeczna może zostać ujęta w kategoriach pewnej konfiguracji znaczeń, jakich sens badacz może uchwycić, jeśli zdoła zrozumieć doświadczenia urefleksyjniających tę rzeczywistość jednostek (zob. Konecki 2018a, 2018b). Doświadczenia, które – ponadto – badacz powinien zrelatywizować do kontekstu interakcyjnego czy sytuacyjnego, jaki określa ich znaczenie.

Tak zakrojona refleksja, jakiej poddałam doświadczenia kobiet, które – wychodząc poza ramę heteronormatywności – podjęły wspólną decyzję o tym, iż obie zostaną matkami jednego dziecka (a zatem – „przełamały” założenia tak heteronormy, jak i wynikającego z niej monomaternalizmu), wyłania się z problemu społecznego konstruowania rzeczywistości społecznej, który wpisuje się w założenia teoretyczne symbolicznego interakcjonizmu.

### 1.1. Założenia i implikacje symbolicznego interakcjonizmu

Mając świadomość (czy raczej – przyjmując założenie), że poznanie tak zwanej prawdy na temat rzeczywistości społecznej (o ile w ogóle jest możliwe) nie leży w zasięgu badacza, w niniejszej pracy dążyłam do poznania sposobów, w jakie jednostka postrzega otaczający ją świat, usensowniając w określony sposób pewne jego elementy, co z kolei stanowi podstawę do podjęcia przez nią działań, poprzez które kształtować będzie przestrzeń swojego życia – rzeczywistość społeczną, jaką poddaje namysłowi. W związku z tym – by osadzić analizę, jaką przedstawiam w drugiej części pracy, w szerszej perspektywie teoretycznej – poniżej przytaczam kluczowe założenia studiów nad życiem społecznym, jakie wyłaniają się z refleksji kontynuatorów myśli George'a Herberta Meada oraz Herberta Blumera.

1. Społeczeństwo to emergentna, konstytuowana przez działające jednostki całość, jaka wyłania się z interakcji bazujących na wspólnocie tak symbolicznej, jak i językowej działających aktorów społecznych, co oznacza, że życie grupowe ludzi toczy się w kontekście reguły intersubiektywności (zob. Hałas 1987; Prus 1996; Prus, Grills 2003; Blumer 2007). Tym samym na działania ludzkie spojrzeć można przez pryzmat świadomego problematyzowania i rozróżniania tego, co znane, od tego, co nieznanie – obce (zob. Strauss 1993; Prus 2007). W tym sensie, odwołując się do założenia o wspólnocie symboliczno-językowej, warto zauważyć, że wszelkie praktyki nazywania sprowadzić można do obszaru ludzkiego poznania w relacji do zakresu pojęciowego, jaki urefleksyjniono w odniesieniu do określonego obiektu, który – właśnie za sprawą nazwania (zdefiniowania) go – został konceptualnie osadzony w pewnym obszarze znaczeniowym, wyznaczającym jego granice. Oczywiście, pewne opisanie danego obiektu nie wyklucza możliwości ponownego nazwania go w relacji do innych płaszczyzn znaczeniowych, które to działanie ukazuje nie tyle wieloznaczność nazywanego, lecz perspektywę poznawczą nazywającego, na podstawie której możliwe jest podjęcie działania opartego na supozycjach względem obiektu, którego kierunek może ulec zmianie w toku interakcji z nazywanym (zob. Strauss 1959).

2. W procesie wytwarzania rzeczywistości społecznej jednostka oddziałuje na obiekty materialne, duchowe czy społeczne, jakie obdarza znaczeniem. W tym kontekście, mogąc oddziaływać na aktora społecznego w takim zakresie, w jakim zdaje on sobie sprawę z sensu danego obiektu, obiekt ten staje się swoistym partnerem interakcji tego aktora, co egzemplifikuje założenie o wieloperspektywności i kontekstualności życia społecznego (zob. Prus 1997). Z drugiej strony nie powinno umknąć uwadze, że z powyższych założeń wyłania się sugestia dotycząca pewnego „wymykania się” jednostce obiektów w ich wieloznaczności i kontekstualności, co implikuje działanie w warunkach konceptualnej płynności znaczeń, która może wiązać się dla aktora społecznego z doświadczaniem niepewności redukowanej w drodze odnoszenia się – w pierwszej kolejności – do tego, co znane, a następnie do tego, co (bardziej) obce (zob. Strauss 1959; Prus 2007).